

Karol Smoter

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

karolsmo@ukw.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4067-6614>

Problem bezskuteczności wydziedziczenia w aspekcie winy spadkodawcy za rozkład relacji rodzinnych

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2020.034>

1. Wprowadzenie

Wydziedziczenie bez wątpienia należy do najbardziej doniosłych, a zarazem kontrowersyjnych instytucji prawa spadkowego. Poprzez eliminację możliwości skutecznej realizacji prawa do zachowku przez najbliższych członków rodziny spadkodawcy¹ w największym stopniu oddaje wolę testatora. Zasadna jest teza, że wydziedziczenie jest najpełniejszym wyrazem podniesionej do rangi konstytucyjnej zasady swobody testowania. Stanowi ono najwyraźniejszą ingerencję w ustawowy porządek dziedziczenia, uznany przez ustawodawcę za modelowy, najbardziej sprawiedliwy i podkreślający rolę rodziny

¹ W świetle postanowienia SN z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 57/14, Lex nr 1500659, wydziedziczenie stanowi materialnoprawną przesłankę unicestwiającą roszczenie o zachowek; zob. także: E. Niezbecka, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. T. IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 259.

jako podstawowej komórki społecznej². Przepisy o wydziedziczeniu nie funkcjonują w próżni, lecz należy rozpatrywać je zawsze przez pryzmat konstytucyjnej zasady swobody testowania i zachowku. Prawidłowe ukształtowanie instytucji wydziedziczenia jawi się nie tylko jako postulat sam w sobie, lecz staje się nieodzowne także z punktu widzenia oczekiwań społecznych i poczucia sprawiedliwości.

Analiza przepisów prawnych odnoszących się do instytucji wydziedziczenia skłania do postawienia tezy, że aktualny stan normatywny w prezentowanej materii jest niezadowolający. Przepisy dotyczące wydziedziczenia, które ukształtowane zostały jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia, ostały się w niezmienionej postaci aż do dzisiaj. W obliczu innej sytuacji społeczno-gospodarczej i dokonujących się przeobrażeń światopoglądowych instytucja ta wymaga interwencji ustawodawcy.

Celem artykułu jest poruszenie kwestii najbardziej problematycznych, a zarazem – jak się wydaje – najistotniejszych z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania omawianej instytucji. Dyskusyjną materią jest m.in. kwestia skuteczności wydziedziczenia oraz związana z nią kwestią zasadności badania całokształtu relacji rodzinnych testatora w kontekście ewentualnego zawinienia samego spadkodawcy w ustaniu relacji rodzinnych. Upředzając dalszy tok rozważań, należy wskazać, że sądy stosujące prawo częstokroć poszukują winy testatora albo przynajmniej jego niezawinionego przyczynienia się do zerwania relacji rodzinnych i tym sposobem usprawiedliwiają zachowanie jego najbliższych, które analizowane z osobna wypełniałoby przesłankę wydziedziczenia wyrażoną w przepisie art. 1008 pkt 3 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.)³

² Słusznie zauważa M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 22, że dziedziczenie w sposób oczywisty wydaje się związane z następstwem w kręgu osób najbliższych spadkodawcy, normy prawa spadkowego powinny zaś spajać i umacniać więzi rodzinne.

³ Tytułem przykładu: SA w Szczecinie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2019 r., I ACa 824/19, Lex nr 2719380, orzekł, że „oceniając skuteczność wydziedziczenia, należy ustalać i rozpatrywać relacje rodzinne jako symetryczny układ powinności i uprawnień, a więc skoro wspólnota rodzinna istniała jedynie w ograniczonym zakresie, to brak jej nawiązania nie może obciążać osoby uprawnionej do zachowku przy ocenie skuteczności wydziedziczenia”.

Wydziedziczenie tych osób częstokroć jest kwestionowane przez sądy rozstrzygające spór o zachówek. Tymczasem przepis art. 1008 k.c. zgodnie z literalnym brzmieniem nie odwołuje się wprost do winy spadkodawcy jako przesłanki warunkującej skuteczność wydziedziczenia. Powyższe rozważania szczegółowe na ten temat należy poprzedzić ogólnymi uwagami o miejscu wydziedziczenia w polskim systemie prawa spadkowego, w szczególności zaś jego relacji wobec instytucji zachowku i zasady swobodnego testowania.

2. Wydżiedziczenie w kontekście instytucji zachowku

Nadrzędną zasadą w polskim prawie spadkowym jest swoboda testowania. Jej istota sprowadza się do możliwości nieskrępowanego decydowania przez spadkodawcę o losach swojego majątku w drodze czynności *mortis causa*. Przyjmuje się, że stanowi ona przejaw wynikającego z treści prawa własności uprawnienia osoby fizycznej do rozporządzania rzeczą (*ius disponendi*). W tymże ujęciu na plan pierwszy wysuwa się wola spadkodawcy, która wyraża się w możliwości rozrządzenia na wypadek śmierci w drodze szczególnej czynności prawnej, czego emanacją jest sporządzenie testamentu. Ma ona zmierzać do wywołania ściśle określonych skutków w sferze majątkowej osoby, którą powołuje się do spadku lub którą wyłącza się od dziedziczenia⁴.

Tak pojętą swobodę testowania istotnie ogranicza instytucja zachowku. Opowiedzieć należy się za trafnym poglądem, że zachówek stanowi ograniczenie swobody testowania w sensie ekonomicznym⁵. Osoba uprawniona do zachowku uzyska od spadkobiercy równowartość pieniężną ułamka udziału spadkowego (świadczenie *in valuta*), mimo że wolą spadkodawcy było, aby to spadkobierca od-

⁴ K. Smoter, *Zachówek jako ograniczenie zasady swobodnego testowania – uwagi de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 54.

⁵ P. Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 35–36; K. Smoter, *Zachówek jako ograniczenie*, s. 54–55; A. Doliwa, *Prawo do zachowku*, „Edukacja Prawnicza” 2008, nr 4, s. 25.

niósł pełną korzyść ze spadku, a uprawniony do zachowku był jej pozbawiony. W doktrynie spotyka się też pogląd odmienny, zgodnie z którym przepisy o zachowku nie ograniczają swobody testowania⁶; jest on jednak nieprzekonujący. Wskazuje się, że *ratio legis* zachowku jest potrzeba ochrony interesów najbliższych członków rodziny⁷. W konsekwencji instytucja zachowku prowadzi do skutku, w którym spadkobierca lub obdarowany nie jest w stanie odnieść pełnej korzyści ze spadku z uwagi na konieczność zaspokojenia roszczeń o zachówek podnoszonych przez formalnie najbliższych dla spadkodawcy osób. Analogicznie również wola spadkodawcy, której przejawem jest przekazanie pełnej korzyści ze spadku spadkobiercy, doznaje istotnego ograniczenia. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zachówek działa niezależnie lub nawet wbrew woli spadkodawcy⁸.

Instytucja zachowku *de lege lata* ujmowana jest w polskim porządku prawnym szeroko. Słuszne są postulaty przedstawicieli nauki wskazujące na potrzebę rozważenia ograniczenia zachowku⁹, ponieważ we współczesnych realiach społeczno-ekonomicznych nie

⁶ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, s. 97 oraz eadem, *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004, s. 127; E. Niezbecka, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, s. 103. Naczelnym argumentem powoływanym na obronę tego poglądu jest to, że zachówek ma na celu ochronę interesów najbliższych krewnych zmarłego i jego małżonka, ale nie wprowadza ograniczeń co do możliwości rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci.

⁷ J. Biernat, *Ochrona bliskich osób spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, s. 71; Z. Truskiewicz, *Zachówek ze spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1993, nr 148, s. 11; J. Rezmer, *Zakres związanej z zachowkiem odpowiedzialności spadkobiercy*, Toruń 2002, s. 10 i 12.

⁸ Tak m.in. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” 1981, nr 12, s. 228; wyrok SA w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2017 r., I ACa 102/17, Lex nr 2379141.

⁹ Por. F. Zoll, S. Wójcik, w: *System Prawa Prywatnego. Prawo spadkowe. Tom 10*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 276-277. B. Kordasiewicz słusznie podkreśla, że motywy, dla których uzasadnia się potrzebę wprowadzenia ochrony interesów najbliższej rodziny spadkodawcy realizowanej przede wszystkim za pomocą instytucji zachowku, są coraz słabsze, zob. B. Kordasiewicz, *Zachówek*, w: *System*, s. 58.

powinien realizować wszystkich celów, których urzeczywistnieniu miał służyć jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej. Należy zgodzić się, że aktualne normy prawa spadkowego powinny przede wszystkim zachęcać ludzi do aktywności życiowej, zdobywania i pomnażania majątku, a to z kolei uzasadnia konieczność przyznania spadkodawcy szerokiej autonomii w rozrządzaniu majątkiem na wypadek śmierci w oparciu o jego wolę¹⁰.

Niegdyś bardzo silnie akcentowano potrzebę ochrony członków rodziny połączonych więzami wyrażającymi się zazwyczaj w bliskim powiązaniu uczuciowym, a także poczuciu wspólnoty, solidarności oraz wzajemnej odpowiedzialności¹¹. Powinność pozostawienia określonych korzyści ze spadku może być konsekwencją prawnego usankcjonowania obowiązku moralnego, który wynika ze szczególnego, bardzo bliskiego stosunku rodzinnego¹² czy wzmocnienia pozycji rodziny i ochrony interesów poszczególnych jej członków¹³. Zachówek miał też pełnić funkcję alimentacyjną¹⁴. Wskazywano, że członkowie rodziny zazwyczaj pozostają ze sobą w istotnych relacjach o charakterze ekonomicznym i częstokroć biorą udział w powstaniu, powiększeniu czy zachowaniu majątku spadkodawcy¹⁵. Aktualnie jest poza sporem to, że część wyżej wymienionych funkcji wygasła lub doznała istotnego osłabienia.

Szerokie ujęcie zachowku w polskim prawie spadkowym nie przesądza jednak o tym, że omawiana instytucja ma charakter absolutny i rozciąga się *ad infinitum*. Jedną z normatywnych granic

¹⁰ H. Witeczak, *Uprawnienia rodziców dziadków spadkodawcy w dziedziczeniu ustawowym w nowym stanie prawnym*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 11, s. 1152.

¹¹ J. Biernat, *Ochrona bliskich*, Toruń 2002, s. 65.

¹² Zob. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex nr 152889 z glosą T. Justyńskiego, „Państwo i Prawo” 2005, nr 6, s. 111–115; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2016 r., VI ACa 1384/16, Lex nr 2210944.

¹³ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, wyd. V, opracował i zaktualizował A. Mączyński, Warszawa 1990, s. 268.

¹⁴ Tak w szczególności: F. Zoll, S. Wójcik, w: *System Prawa Prywatnego. Prawo spadkowe. Tom 10*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 276; P. Książak, *Zachówek*, s. 21; Z. Truskiewicz, *Zachówek ze spadku*, s. 13; J. Biernat, *Ochrona bliskich*, s. 65.

¹⁵ Tak m.in. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, s. 13.

instytucji zachowku jest właśnie wydziedziczenie. Zgodnie z treścią art. 1008 k.c. *in principio* spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie). Wydziedziczony pozbawiony jest więc nie tylko prawa do spadku, lecz także prawa do zachowku. Akceptując trafny pogląd, że naczelnym miejscem w polskim prawie spadkowym powinna zajmować konstytucyjna zasada swobody testowania, natomiast zachówek miałby służyć jedynie eliminowaniu jej negatywnych skutków, takich jak niesprawiedliwe i krzywdzące najbliższych dyspozycje testatora, należy postawić następującą tezę. Wydziedziczenie jest najpełniejszą emanacją zasady swobodnego testowania i w największym stopniu służy jej realizacji. Instytucja ta stanowi też najbardziej wyraźną ingerencję w ustawowy porządek dziedziczenia, uznany przez ustawodawcę za najbardziej sprawiedliwy, modelowy i stawiający na pierwszym planie rodzinę jako podstawową komórkę społeczną, szczególnie chronioną prawnie. W tym ujęciu wydziedziczenie nie powinno być rozumiane jako ściśle interpretowany wyjątek od norm odnoszących się do zachowku. To raczej zachówek trzeba uznać za instytucję o charakterze wyjątkowym, będącą odstępstwem od zasady swobodnego testowania i służącą jedynie korygowaniu jej zbyt daleko idących, naruszających poczucie sprawiedliwości następstw. W tym kontekście wydziedziczenie jest granicą dla zachowku, nie zaś od niego wyjątkiem. Najbardziej problematyczną kwestią jest uznawanie wydziedziczenia za bezskuteczne w związku z wystąpieniem winy testatora za rozkład stosunków rodzinnych czy jego niezawinionym przyczynieniem się do tego.

3. Bezskuteczność wydziedziczenia jako następstwo winy spadkodawcy za rozkład rodzinnych relacji z uprawnionym do zachowku

W praktyce najczęściej powoływana przez testatorów przesłanką wydziedziczenia jest uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Mieści się w niej również takie

postępowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowych, adekwatnych w stosunkach rodzinnych, poprzez np. wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie nieuzasadnionych i krzywdzących oskarżeń, wyrzucenie z domu, brak udziału w życiu danej osoby czy zainteresowania jej losem¹⁶. Samo wymienienie którejś z przesłanek wydziedziczenia w treści testamentu przez sporządzającego ten dokument nie powoduje *ipso facto* skutku w postaci wydziedziczenia. Konieczne jest, aby przesłanka wydziedziczenia była rzeczywista, tj. aby zaistniała na kanwie danego stanu faktycznego. W judykaturze można zaobserwować tendencję, wedle której wydziedziczenie uznawane jest za bezskuteczne pomimo wyraźnej i niebudzącej wątpliwości treści testamentu, przy jednoczesnym obiektywnym wypełnieniu przez wydziedziczonych przesłanki uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy¹⁷. Dzieje się tak w następstwie przeprowadzenia wnikliwej analizy relacji łączących spadkodawcę i osoby uprawnione do zachowku, podczas której sądy stosujące prawo doszukują się winy testatora za zerwanie relacji rodzinnych albo przynajmniej jego niezawinionego przyczynienia się do tego. W konsekwencji dochodzi to sądowego „usprawiedliwiania” poczynań czy zaniechań najbliższych testatora, które analizowane z osobna wypełniałyby przesłankę wydziedziczenia wyrażoną w przepisie art. 1008 pkt 3 k.c.¹⁸

Tymczasem art. 1008 k.c. nie odwołuje się wprost do przesłanki winy spadkodawcy za rozkład relacji rodzinnych czy jego przyczynienia się spadkodawcy do tego. Posiłkowanie się przez organ stosujący prawo niewyrażoną wprost w treści przepisu przesłanką winy, od której wystąpienia zależy skuteczność określonej normy prawnej, implikuje postawienie pytania o aspekt teoretyczny instytucji wy-

¹⁶ Tak słusznie: A. Doliwa, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019.

¹⁷ Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 października 2017 r., V ACa 905/16, Lex nr 2387000; wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 września 2013 r., I ACa 304/13, Legalis nr 2180807.

¹⁸ Zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2019 r., I ACa 824/19, Lex nr 2719380.

dziedziczenia. W praktyce tak nakreślone podejście interpretatorów mogłoby prowadzić do sytuacji, w której kwestia skuteczności wydziedziczenia *in concreto* stałaby się czysto ocenna, co mogłoby skutkować osłabieniem postulatu pewności prawa. Istniałoby też realne niebezpieczeństwo, że zbliżone do siebie stany faktyczne byłyby kwalifikowane odmiennie z punktu widzenia prawa, co stwarzałoby niebezpieczeństwo niespójnej linii orzeczniczej na tle nakreślonego zagadnienia.

Przywołując treść art. 1008 k.c., w którym zawarty jest katalog *numerus clausus* przyczyn wydziedziczenia, już *prima facie* wnioskować można, że żadna z nich nie odwołuje się *expressis verbis* do przesłanki winy spadkodawcy, lecz można ją wywieść jedynie *implicite*. Wskazują na nią użyte przez ustawodawcę słowa „uporczywy” czy odwołanie się do instytucji przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, które jest zawsze czynem zawinionym¹⁹. Jednakże z literalnego brzmienia art. 1008 k.c. kwestia zawinienia spadkodawcy jest prawnie indyferentna z punktu widzenia normatywnej skuteczności przyczyny wydziedziczenia, polegającej na uporczywym niedopełnianiu przez wydziedziczonego obowiązków rodzinnych wobec testatora. Można więc zasadnie wnosić, że wina nie jest podstawową, a jedynie posiłkową przesłanką skuteczności wydziedziczenia. W ujęciu literalnym *a contrario* należałoby zatem przyjąć, że dla skuteczności wydziedziczenia wystarczające jest obiektywne wystąpienie w danym stanie faktycznym uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych wobec testatora. Dyskusyjne jest więc, czy przyczyna wydziedziczenia powinna być zawiniona wyłącznie przez wydziedziczonego, natomiast obecność pierwiastka winy spad-

¹⁹ Na przesłankę winy wydziedziczonych w kontekście niedopełniania przez nich podstawowych obowiązków rodzinnych zwraca się uwagę w literaturze, por. M. Załucki, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2019, s. 521; P. Książak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki (art. 922–1099 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 778–779; T. Sokołowski, w: *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, s. 1481. Pogląd ten należałoby zaakceptować. Nie wydaje się słuszne, aby wyłącznie spadkodawca musiał być winnym ustania więzi rodzinnych względem najbliższych, aby wydziedziczenie było skuteczne.

kodawcy w rozkładzie stosunków rodzinnych miałyby unicestwić *per se* ową przyczynę, czyniąc wydziedziczenie bezskutecznym.

Wymaga przeto podkreślenia, że ustawodawca w treści art. 1008 pkt 3 k.c. nie odwołuje się wprost do pojęcia winy za rozpad więzi rodzinnych czy badania stopnia przyczynienia się do tego, a wykładnia językowa dekodowanej normy prawnej prowadzi do bezspornych rezultatów. Powołany przepis uzależnia skuteczność wydziedziczenia od zaistnienia obiektywnego stanu uporczywego niedopełniania przez osobę uprawnioną do zachowku obowiązków rodzinnych, ale już nie od tego, aby wyłączną winę za ten stan rzeczy ponosił uprawniony do zachowku. Zatem ustawodawca nie wprowadził swego rodzaju przesłanki wyłączającej skutki wydziedziczenia w przypadku zawinienia testatora. W polskim prawie cywilnym nie istnieje generalne domniemanie winy jako podstawy odpowiedzialności²⁰. Skoro ustawodawca nie zdecydował się bezpośrednio uzależnić skutków prawnych określonego działania od przesłanki winy w kontekście instytucji wydziedziczenia, do obrony wydaje się stanowisko, że nie wolno interpretatorowi wyprowadzać jej w sposób pozanormatywny. Jeżeli racjonalny prawodawca uznałby, że zasadne w kontekście wydziedziczenia jest analizowanie kwestii winy samego testatora w rozkładzie relacji rodzinnych, niewątpliwie dałby temu wyraz *expressis verbis* w treści art. 1008 k.c. Prawdziwe jest też stwierdzenie, że przesłanka winy powinna być wyrażona wprost w samej treści przepisu prawnego. Przykładowo: legislator odwołuje się do niej bezpośrednio w art. 415 k.c. oraz identycznie w prawnorodzinnych instytucjach rozvodu i separacji, od jej spełnienia uzależniając wystąpienie określonych skutków prawnych. Próżno jednak doszukiwać się odwołania bezpośrednio do przesłanki winy spadkodawcy w treści art. 1008 k.c.

Jednakże można zasadnie argumentować, że do pewnego stopnia przesłanka winy jest wymagana przez ustawodawcę przy analizie art. 1008 k.c. Wniosek ten wynika z użytego w art. 1008 pkt 3 k.c. słowa „uporczywy”. Zgodzić się należy, że uporczywość oznacza nie

²⁰ Ścisłej rzecz ujmując, pojęciem domniemanie winy można posługiwać się wyłącznie w celu określenia rozkładu ciężaru dowodu (por. m.in. art. 471 k.c.).

tylko długotrwałość określonego działania, lecz także zły zamiar, celowość i umyślność danego postępowania²¹. W literaturze słusznie podnosi się, iż uporczywość wyraża się i w aspekcie czasowym, i w elemencie psychicznym, tj. utrwalonej negatywnej postawie wobec samej możliwości wypełniania obowiązków²². To z kolei wskazywałoby na konieczność wystąpienia elementu zarzucalności, a więc i winy po stronie uprawnionego do zachowku w niedopełnianiu przez niego obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy. Podzielając w pełni powyższe uwagi, nie sposób jednak wyprowadzić z treści art. 1008 pkt 3 k.c. wniosku, że wydziedziczenie jest skuteczne tylko wówczas, gdy winnym rozkładu więzi rodzinnych jest wyłącznie uprawniony do zachowku, a jakkolwiek stopień winy spadkodawcy za pogorszenie relacji z najbliższymi albo jego nawet niezawinione przyczynienie się do tego powoduje *ipso facto* bezskuteczność wydziedziczenia.

Była już mowa o tym, że wydziedziczenie, w sensie normatywnym sprowadzające się do pozbawienia prawa do zachowku, stanowi granicę, w której możliwe jest realizowanie prawa do zachowku. Jasne jest, że owa granica winna być wyznaczona w sposób jak najbardziej precyzyjny i jednoznaczny. Dlatego przepis art. 1008 k.c. winien być interpretowany ściśle – przy odwołaniu się do dyrektyw wykładni językowej²³, co implikuje daleko posuniętą ostrożność w stosowaniu subiektywnego i ocennego podejścia do analizy przyczyn wydziedziczenia.

Innym argumentem przemawiającym za takim podejściem jest odwołanie się do zasady *favor testamenti*²⁴. Zgodnie z art. 948 k.c.

²¹ P. Księżak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki (art. 922–1099 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 778, słusznie podnosi, iż „chodzi tutaj zarówno o cechę postępowania uprawnionego [...], jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola)”.

²² E. Skowrońska-Bocian, w: *Komentarz*, s. 232.

²³ Trafnie podkreślił A. Szpunar, *Uwagi o prawie do zachowku*, „Rejent” 2002 nr 6 (134), s. 26, że art. 1008 k.c. ustala zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia i niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca tego przepisu.

²⁴ Zgodnie z powołaną zasadą ostatnią wolę spadkodawcy, wyrażoną w testamencie, należy tłumaczyć w taki sposób, aby zapewnić w możliwie najpełniejszym stopniu realizację jego rozporządzenia; w sytuacji, gdy możliwe jest

testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. W doktrynie dominuje stanowisko przemawiające za rozszerzeniem stosowania zasady *favor testamenti* na wykładnię wszelkich przepisów prawa spadkowego i uznawaniem jej za zasadę prawa, co wiąże się z potrzebą uwzględniania jej przy wykładni całości stanu normatywnego²⁵.

To słuszne stanowisko w zestawieniu z analizą orzeczeń sądowych dotyczących problematyki skuteczności wydziedziczenia uprawnia do postawienia tezy, że o ile w kwestii ważności testamentu i utrzymania w mocy rozrządzeń testatora zasada *favor testamenti* znajduje swoje zastosowanie, o tyle doznaje istotnych ograniczeń przy ocenianiu przez sądy spełnienia przesłanek wydziedziczenia. W rozstrzygnięciach sądowych dotyczących skuteczności wydziedziczenia można zaobserwować nieufność do tak daleko posuniętych rozrządzeń spadkodawcy, sprowadzających się do pozbawienia zachowku najbliższych. W judykaturze skuteczność wydziedziczenia bywa dość często podważana, a przyczyną takiego stanu rzeczy jest doszukiwanie się przez sądy rozpoznające sprawę *in concreto* elementu zawinienia samego testatora w kwestii ustania stosunków rodzinnych²⁶.

różne rozumienie postanowień testamentu, konieczne jest przyjęcie takiej wykładni, która pozwala utrzymać rozporządzenie spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść; zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 września 2018 r., I ACa 1237/17, Legalis nr 1852249.

²⁵ M. Niedośpiał, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999, II CKN 255/98*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 7, s. 109; idem, *Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym*, Kraków 1993, s. 186; S. Szer, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1960, 3 CO 8/60*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 11, s. 892.

²⁶ Tytułem przykładu: w wyroku SA w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2019 r., I ACa 824/18, Legalis nr 2242493, padło stwierdzenie, że „sankcyjny charakter wydziedziczenia [...] dla ustalenia przesłanki uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 KC), wymaga stwierdzenia nieprawidłowego, zawinionego postępowania uprawnionego o kwa-

W tym kontekście warto podkreślić, że spadkodawca nie decyduje się na testamentowe wydziedziczenie najbliższego członka rodziny wówczas, gdy jego relacje z nim układają się wzorowo. Instytucja wydziedziczenia nie tyle zakłada, ile wręcz wymaga wystąpienia pewnego konfliktu między testatorem a osobą uprawnioną do zachowku. Sytuacje, w których winnym rozkładu tych relacji będzie wyłącznie najbliższy członek rodziny spadkodawcy, z całą pewnością nie należą do najczęściej występujących. Niewątpliwie częstszymi przypadkami są te, w których każda ze stron konfliktu w mniejszym bądź większym stopniu przyczyniła się do ustania więzi. Niemniej jednak – biorąc pod uwagę treść art. 1008 k.c. – trudny do obrony byłby pogląd, zgodnie z którym skuteczność wydziedziczenia zostałaby ograniczona jedynie do tych przypadków, w których za rozkład relacji rodzinnych odpowiedzialny byłby jedynie uprawniony do zachowku. Trafny jest pogląd, że niedopełniania obowiązków nie usprawiedliwia obiektywnie negatywne postępowanie testatora, jeżeli wydziedziczony zupełnie nie dążył do polepszenia trudnych relacji osobistych ze spadkodawcą²⁷.

Inna – nie mniej istotna – jest uwaga, że spadkodawca dokonujący testamentowego wydziedziczenia najbliższych musi mieć ku temu rzeczywiście poważny powód. W każdym zaś razie testament obejmujący wydziedziczenie najbliższych trudno uznać za sytuację typową. Należy też mieć na względzie, że sporządzenie testamentu z wydziedziczeniem najbliższych jest sytuacją niełatwą przede wszystkim dla samego spadkodawcy. Członkowie rodziny, których dotyczy wydziedziczenie, w dalszym ciągu są dla testatora

lifikowanej cesze uporczywości”. Analogicznie do przesłanki winy odwołał się SA w Poznaniu w wyroku z dnia 22 listopada 2018 r., I ACa 126/18, Legalis nr 1880511, stwierdzając, że „wydziedziczenie może nastąpić, gdy spadkodawca w sposób uporczywy z nasileniem złej woli i w sposób zawiniony – niewłaściwie postępuje wobec spadkodawcy”. Z kolei w innym orzeczeniu SA w Poznaniu (wyrok z dnia 5 kwietnia 2018, I ACa 1095/17, Legalis nr 1820171) uznał, że „kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest także kwestia winy (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Jeśli – co w praktyce częste – ktoś zrywa kontakty z rodziną, nie może później wydziedziczyć z powodu braku więzów”.

²⁷ Tak trafnie T. Sokołowski, w: *Kodeks cywilny*, s. 1481.

najbliższymi osobami, a z całą pewnością kiedyś takimi byli. Decydując się na ich wydziedziczenie, testator przyznaje się przed otoczeniem do zerwania więzi z tymi osobami. Dokonanie wydziedziczenia testamentowego przez spadkodawcę jest problematyczne również z punktu widzenia wartości moralnych, przekonań światopoglądowych czy religijnych. Niełatwo wyobrazić sobie człowieka, który chciałby pozostawić po sobie pretensje czy żal wobec osób najbliższych, uzewnętrznione w dodatku w treści rozrządzenia testamentowego. Z całą pewnością większość ludzi, spodziewając się śmierci, dąży raczej do załagodzenia istniejącego konfliktu. Jeżeli nawet takie osoby żywią do kogokolwiek bardzo głęboką urazę aż do śmierci, to raczej nie preferują wyrażania tego bezpośrednio w testamencie. Stąd też wydaje się, że nierzadkie są sytuacje, w których nawet w przypadku wypełnienia przez najbliższych członków rodziny przesłanek wydziedziczenia testatorzy ostatecznie nie decydują się na „formalne” wydziedziczenie takich osób. Mając na względzie powyższe spostrzeżenia, zgodnie z zasadą *favor testamenti* należy postulować większe uwzględnianie woli spadkodawcy także przy analizie wyrażonych przez niego w testamencie przesłanek wydziedziczenia. Przyjąć zatem trzeba, że spadkodawca decydujący się na tak radykalny krok, jakim jest wydziedziczenie najbliższego członka rodziny, postępuje co do zasady w sposób przemyślany i racjonalny – i chociażby w subiektywnym odczuciu – sprawiedliwy.

Warto też poczynić jeszcze jedną uwagę odnoszącą się do praktycznego aspektu bezskuteczności wydziedziczenia. W postępowaniu sądowym o zachówek spadkodawca z oczywistych względów nie jest w stanie się bronić i nie ma możliwości odparcia zarzutów najbliższego członka rodziny, podważającego zasadność wydziedziczenia. Co więcej, przyczyna wydziedziczenia wyrażana jest w testamencie często w zaledwie kilku słowach czy zdaniach. W każdym razie nie można oczekiwać od spadkodawcy, a w tym przede wszystkim stawiać mu wymagania, aby w kazuistyczny sposób i z obrazowymi przykładami opisywał genezę i przebieg rozkładu relacji rodzinnych²⁸. Tym bardziej nie powinno się od testatora wymagać

²⁸ W literaturze słusznie podkreśla się, że przyczyna wydziedziczenia może być określona szeroko i generalnie, co prowadzi do materialnej bezskuteczności

bardzo skrupulatnego opisywania tego, kto, kiedy i w jakim zakresie zawinił w rozkładzie relacji. Inaczej ma się sytuacja w przypadku wydziedziczonego, który odnosząc się do testamentowych „zarzutów” spadkodawcy, pozostaje niczym nieograniczony. Zasada *audiatur et altera pars* zostaje więc ograniczona, gdyż stanowisko spadkodawcy jest co najwyżej jedynie posiłkowo reprezentowane, z reguły przez pozwanego o zachówek spadkobiercę²⁹. Wydziedziczony w toku postępowania sądowego może jednak bez trudu w sposób subiektywny przedstawić korzystną dla siebie wersję przebiegu relacji rodzinnych i przynajmniej po części winą za ich rozkład obarczyć testatora. Mając na uwadze powyższe, należałoby postulować wyjątkową ostrożność przy podważaniu stanowiska spadkodawcy odnośnie do opisanej przez niego w treści ostatniej woli przesłanki wydziedziczenia i w większym stopniu uwzględniać na tej płaszczyźnie zasadę *favor testamenti*³⁰.

Konkludując, należy zaakceptować tezę, że dla oceny skuteczności wydziedziczenia na podstawie art. 1008 pkt 3 k.c. kluczowy powinien być przede wszystkim obiektywny fakt wystąpienia przyczyny wydziedziczenia. Branie pod uwagę winy testatora za rozkład

wydziedziczenia, polegającej na faktycznym braku okoliczności podanych jako przyczyna wydziedziczenia; zob. T. Sokołowski, w: *Kodeks cywilny*, s. 1479.

²⁹ W tym kontekście wymaga podkreślenia, że spór o zasadność wydziedziczenia odbywa się w innym układzie procesowym, tj. pomiędzy zobowiązanym do zachowku a wydziedziczonym. Istotą takiego postępowania jest odtworzenie stanu stosunków rodzinnych istniejących przed śmiercią spadkodawcy i wydziedziczeniem. Nietrudno jednak zauważyć, że o wiele trudniej w takiej sytuacji bronić się zobowiązanemu do zapłaty zachowku. To właśnie na nim ciąży obowiązek odtworzenia motywów kierujących postępowaniem innej osoby, tj. spadkodawcy, które doprowadziły do testamentowego wydziedziczenia. Tak więc zobowiązany do zachowku ma za zadanie w pewnym sensie legitymizować czy usprawiedliwiać poczynania innej osoby, w dodatku nieżyjącej, które swoje źródło mają w przeżyciach psychicznych i sferze emocjonalnej testatora. Tymczasem uprawniony do zachowku występuje we własnym imieniu.

³⁰ Słusznie stwierdza P. Księżak, w: *Kodeks cywilny*, s. 778, że przy ocenie, czy została spełniona przesłanka uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, „należy kierować się pewną dozą rygoryzmu, bowiem nie każde odstępstwo od modelu idealnego w relacjach rodzinnych może stać się podstawą wydziedziczenia”.

relacji rodzinnych mogłoby dotyczyć tylko sytuacji zupełnie wyjątkowych i skrajnych. Uprawniony do zachowku, dążąc do skutecznego podważenia wydziedziczenia, powinien wykazać, że pomimo negatywnego zachowania samego testatora usiłował, przynajmniej z początku, nawiązać czy odbudować relację ze spadkodawcą i tym samym dążył do wypełniania wobec niego obowiązków rodzinnych. Dopiero wykazanie przez wydziedziczony, że podejmowane przez niego starania na rzecz odbudowania więzi rodzinnych nie odniosły skutku – gdyż np. testator nie życzył sobie utrzymywania takich kontaktów – dawałoby możliwość uznania wydziedziczenia za bezskuteczne. Trudno byłoby bowiem racjonalnie uznać, iż najbliższy członek rodziny takie próby powinien podejmować w nieskończoność, mimo wyraźnie odmiennej woli testatora w tym zakresie. Bez wątplenia ciężar udowodnienia tej kwestii powinien obciążać wydziedziczony.

W orzecznictwie SN wyrażony został prawidłowy pogląd dotyczący omawianej problematyki, według którego tylko wyłączna wina spadkodawcy za ustanie relacji rodzinnych stanowić może przyczynę uznania wydziedziczenia za bezskuteczne. Słusznie stwierdzono, że „brak racjonalnych argumentów przemawiających za udzieleniem ochrony w drodze zachowku osobom, których więź rodzinna ze spadkodawcą ma wyłącznie formalny wymiar, jeżeli taki stan nie jest wynikiem wyłącznie winy spadkodawcy”³¹. Stanowisko to należy zaaprobować. Jest ono rezultatem rozsądnego kompromisu pomiędzy wyraźnie zarysowaną w orzecznictwie i – jak się wydaje – niesłuszną tendencją do podważania skuteczności wydziedziczenia w przypadkach, w których spadkodawca w jakikolwiek sposób przyczynił się do pogorszenia relacji rodzinnych, a rygoryzmem wynikającym z literalnego brzmienia przepisu art. 1008 k.c., zakładającym badanie jedynie obiektywnego stanu niedopełnienia przez najbliższych obowiązków rodzinnych wobec testatora przy całkowitym oderwaniu od analizy przyczyn powstania takiego stanu rzeczy. Sąd trafnie uznał, że wymaganie od najbliższego członka rodziny wypełniania obowiązków rodzinnych w każdym przypadku może prowadzić do

³¹ Wyrok SA z dnia 23 kwietnia 2018 r., I CSK 424/17, Lex nr 2510953.

rozstrzygnięć niesprawiedliwych i niesłusznym³². Z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i aksjologii nie zawsze zasadne jest stawianie najbliższym członkom rodziny wymagań w postaci spełniania przez nich obowiązków rodzinnych na rzecz testatora, gdy on sam te obowiązki naruszał wobec nich. Jednakże tylko wyłączna wina spadkodawcy za rozkład stosunków rodzinnych usprawiedliwia uznanie wydziedziczenia za bezskuteczne. Zaznaczyć przy tym należy, że ciężar udowodnienia powyższej okoliczności powinien spoczywać na wydziedziczonym.

Trzeba zauważyć, że wprowadzenie przez SN przesłanki wyłącznej winy spadkodawcy za rozkład relacji rodzinnych nie rodzi też niebezpieczeństwa niepewności prawa czy przypadkowości rozstrzygnięć sądowych, wydawanych na podstawie subiektywnych ocen. Wymóg wyłącznej winy spadkodawcy doprowadzi do sytuacji, że zakwestionowanie wydziedziczenia będzie dotyczyć przypadków skrajnych i raczej wyjątkowych. Przy ocenie zaistnienia przesłanki wyłącznej winy spadkodawcy za rozkład relacji rodzinnych należałoby posilkować się kryteriami analogicznymi do tych, jak w przypadku oceny wyłącznej winy małżonka w doprowadzeniu do rozkładu pożycia przy orzekaniu rozwodu czy separacji.

Konkludując: przepisy o wydziedziczeniu trzeba interpretować w kontekście uznania je za jedną z granic instytucji zachowku. Tym samym delimitacja omawianej instytucji winna być jak najbardziej precyzyjna, gdyż tylko w ten sposób można urzeczywistnić postulat przejrzystości i pewności prawa oraz bezpieczeństwo prawne jednostki. Przepis art. 1008 k.c., wskazujący na przyczyny wydziedziczenia, winien być interpretowany ściśle, przy odwołaniu się do dyrektyw wykładni językowej. Co do zasady należy powstrzymać się od stosowania subiektywnego i ocennego podejścia przy analizie przyczyn badania rozkładu relacji rodzinnych w kontekście instytucji wydziedziczenia – zważywszy że spadkodawca do zarzutów wydziedziczonego odnieść się nie może. W przeciwnym razie granice,

³² Jako przykład wskazano tutaj, że nieuzasadnione jest wymaganie od żony opuszczonej przez męża dla innej kobiety, aby wspierała go, gdy znalazł się on w potrzebie; zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 r., VI A Ca 768/07, Lex nr 2510953.

w których jednostka może skutecznie realizować przysługujące jej prawo do zachowku, mogą ulec zatarciu. Uznanie wydziedziczenia za bezskuteczne jest natomiast dopuszczalne, gdy winnym rozkładu relacji rodzinnych jest wyłącznie sam testator. Dopiero ewidentna, wyłącza wina spadkodawcy, prowadziłyby do braku skuteczności wyrażonego w treści testamentu wydziedziczenia. Warto podkreślić, że wówczas nawet faktyczny brak wykonywania przez najbliższego członka rodziny jakichkolwiek obowiązków rodzinnych traci charakter wymaganego przez ustawodawcę przymiotu „uporczywości”, czyli celowości i nacechowania złym zamiarem wydziedziczonego. Taki pogląd z jednej strony nie koliduje więc z brzmieniem art. 1008 k.c., z drugiej zaś pozwala urzeczywistnić postulat sprawiedliwości i słuszności rozstrzygnięć sądowych w opartej na założeniach aksjologicznych instytucji zachowku. Jednakże celem zażegnania rozbieżności interpretacyjnych wydaje się zasadny postulat *de lege ferenda*, aby art. 1008 pkt 3 k.c. przyjął brzmienie: spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, o ile taki stan nie jest wynikiem wyłącznej winy spadkodawcy.

STRESZCZENIE

Problem bezskuteczności wydziedziczenia w aspekcie winy spadkodawcy za rozkład relacji rodzinnych

Artykuł poświęcony jest najbardziej problematycznym zagadnieniom instytucji wydziedziczenia, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i z punktu widzenia praktyki stosowania prawa. Niewątpliwie należą do nich kwestia skuteczności wydziedziczenia i powiązana z nią ocena relewantności analizy całokształtu relacji rodzinnych spadkodawcy z jego najbliższymi, w tym winy spadkodawcy za rozkład stosunków rodzinnych. W pracy dokonano krytycznej analizy obowiązujących rozwiązań w nakreślonej materii, jak też sformułowano postulaty *de lege ferenda*.

Słowa kluczowe: wydziedziczenie; testament; zachówek; swoboda testowania; wina spadkodawcy; uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych

SUMMARY

The issue of ineffectiveness of disinheritance in terms of the testator's fault for the breakdown of family relations

The paper is devoted to the most problematic issues of the institution of disinheritance, both in the theoretical aspect and from the point of view of the practice of applying the law. Undoubtedly, these include the issue of the effectiveness of disinheritance and the related assessment of the relevance of analyzing the family relationship of the testator with his relatives, including the testator's fault and his contribution to the destruction of family relations. The article focuses on a critical analysis of the existing solutions in the matter outlined, as well as *de lege ferenda* postulates.

Key words: disinheritance; will; reserved portion; freedom of testing; testator's fault; persistent failure to comply with family obligations

BIBLIOGRAFIA

- Biernat J., *Ochrona bliskich osób spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002.
- Doliwa A., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019.
- Doliwa A., *Prawo do zachowku*, „Edukacja Prawnicza” 2008 nr 4.
- Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, wyd. V, opracował i zaktualizował A. Mączyński, Warszawa 1990.
- Księżak P., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Spadki (art. 922–1099 KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Księżak P., *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012.
- Niezbecka E., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. T. IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- Rezmer J., *Zakres związanej z zachowkiem odpowiedzialności spadkobiercy*, Toruń 2002.
- Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011.
- Skowrońska-Bocian E., *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004.
- Smoter K., *Zachowek jako ograniczenie zasady swobodnego testowania – uwagi de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9.

- Sokołowski T., w: *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019.
- Szpunar A., *Uwagi o prawie do zachowku*, „Rejent” 2002 nr 6(134).
- Truszkiewicz Z., *Zachowek ze spadku obejmującego gospodarstwo rolne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1993, nr 148.
- Witczak H., *Uprawnienia rodziców dziadków spadkodawcy w dziedziczeniu ustawowym w nowym stanie prawnym*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 11.
- Załużcki M., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2019.
- Załużcki M., *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.
- Zoll F., Wójcik S., w: *System prawa prywatnego. Prawo spadkowe. Tom 10*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009.

